

# Stanisław Zieliński, Wehikuł czasu | Przesłuchani

Pamiętam dobrze ideał swój  
Marzeniami żyłem jak król  
Siódma rano to dla mnie noc  
Pracować nie chciałem, włączyłem się  
Za to do "puszki" zamykano mnie  
Za to zwykle zamykano mnie  
Po knajpach grywałem za piwko i chleb  
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień  
Tylko nocą do klubu Puls  
Jam Session do rana - tam królował blues  
To już minęło, ten klimat, ten luz  
Ci wspaniali ludzie nie powrócą  
Nie powrócą już  
Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat  
Mój mały intymny, muzyczny świat  
Gdy tak wspominam ten miniony czas  
Jak dobrze że to nie poszło w las  
Dużo bym dał by przeżyć to znów  
Wehikuł czasu - to byłby cud  
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los  
Znów kwiatek do lufy wetknie mi ktoś